

II bałtyckie regaty samotników i załóg

Dmochowski na „Zecie” - wygrał

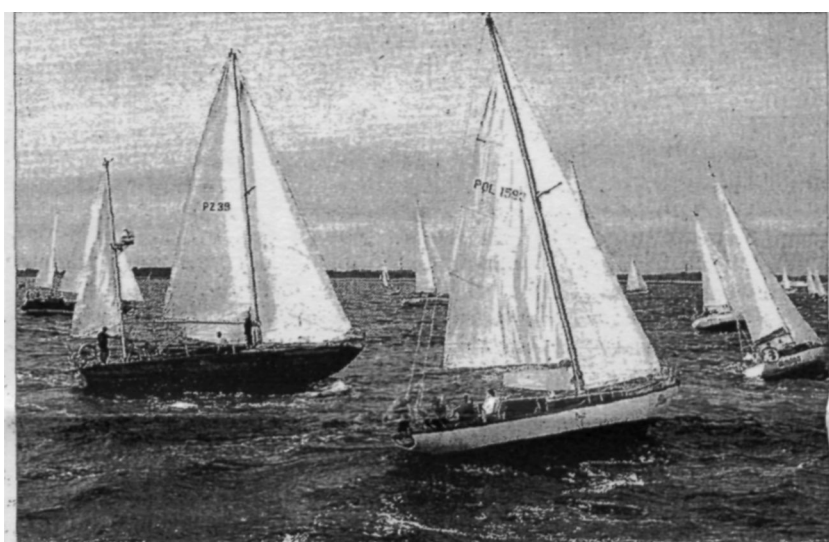
W NIEDZIELĘ odbyło się uroczyste zakończenie II bałtyckich regat samotników i jachtów z załogami o puchary Unity Line i promu „Polonia”. Sam kapitan „Polonii” Marian Weber oraz prezes zarządu Unity Line Paweł Porzycki podejmowali na pokładzie promu wszystkich uczestników regat, a że zebrało się grubo ponad 100 osób, sala restauracyjna na dziobie statku wypełniła się do ostatniego miejsca.

Sędzia główny regat Tomasz Paterkowski ogłosił wyniki. Puchar Unity Line w regatach samotników w tzw. czasie przeliczonym wygrał Tadeusz Dmochowski na jachcie „Zeta” - LOK przed Dariuszem Kłokockim - „Rodeo” i Henrykiem Kałużą - „Harry” (obaj JK AZS). Kolejne miejsca zajęli: 4. - Tadeusz Kuncer - „Status Quo” (LOK), 5. - Mieczysław Ircha „Zryw” (Pałac Młodzieży) i Andrzej Lewandowski „Emma” (JK AZS), który wycofał się z regat.

Samotnicy startowali na jachtach o różnej wielkości i działalności regatowej. Najmniejsza była

przeliczyć „Zety”. Dla porównania podajemy, że najszybciej żeglujący H. Kałuża przebył całą trasę w 29 godz. 18 min i 03 s. Drugie „Rodeo” przyплыło w godzinę i niespełna 3 min później, trzeci na mecie „Status Quo” przyплыł po drugim w niespełna po 5 min. „Zeta”, aby dotrzeć na metę, potrzebowała jeszcze godziny, a „Zryw” przegrał z nią o 12 s. Są to czasy bezwzględne i pokazują, jak niewielkie różnice były na mecie pomiędzy jachtami i trudno tu orzec, czy górę wzięło doświadczenie żeglarskie, czy niezbyt precyzyjne współczynniki.

Wśród jachtów załogowych w grupie IMS wygrał Maciej Antoniak na jachcie „Bryza Sport” (MKZ Bryza) przed Zbigniewem Jałtoszkiem - „Hals Team” (YKP Szczecin) i Tadeuszem Kiszka - „Druzgotek” (JK AZS). W grupie tej trasę do Kołobrzegu i z powrotem najszybciej pokonał „Hals Team” i za ten wyczyn Z. Jałtoszuk otrzymał od wiceprezydenta Świnoujścia Ryszarda Teterycza okazały puchar. Następnego dnia, na wysokości



Start jachtów na redzie Świnoujścia do II bałtyckich regat o puchary Unity Line i promu „Polonia”

„Zeta” i „Status Quo” i one też posiadały najbardziej korzystne tzw. współczynniki przeliczeniowe. Natomiast jachty duże: typu „Carter” oraz „Zryw”, chociaż pływały szybko, nie były w stanie

plaży w Świnoujściu, rozegrano dodatkowo dwa krótkie wyścigi, które wygrali Jerzy Zieliński (ogólnie czwarty) na „Sampo” i M. Antoniak. Ogólnie piąte miejsce zajął Mariusz Mądro - „Hydro” - JK AZS, a szóste Adam Lisiecki „Wisła” (YKP).

W grupie jachtów turystycznych o długości do 9 m najlepiej żeglował Zbigniew Wilczek na „Petrelu” przed Edwardem Majchrowskim - „Paź I” (obaj JKMW Kotwica) oraz Krzysztofem Woronowiczem „Amigo”.

Wśród jednostek o długości powyżej 9 m wygrał Stanisław Wondolowski - „Umbriaga” (JK AZS) przed Lechem Łuckim na „Polusie” (LOK) i Edwardem Stachonem „Ali Baba”.

Łącznie w imprezie wzięły udział 34 jachty z żeglarzami samotnymi i z załogami. Dzięki rewelacyjnemu zabezpieczeniu regat przez statek Wyższej Szkoły Morskiej „Nawigator XXI” z kpt. Lechem Łaskim i studentami, którzy przez cały czas trwania wyścigu prowadzili obserwację radarową oraz kuter Marynarki Wojennej „K-7” z dowódcą chor. sztab. Jerzym Szymańcem zabezpieczającym start i metę w regatach, mogły brać udział mniejsze jachty z prowadzącymi sternikami jachtowymi. Organizator imprezy Piotr Stelmarczyk (JK AZS) zapowiedział, że rozważana jest w przyszłym roku dłuższa trasa regat ze Świnoujścia do Ronne na Bornholmie i Ystad w Szwecji.

Tekst i fot.:
A. GEDYMIN